Rok VI. Nr. 217

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

Na „Dziennik Pomorski“ wraz z dodatkami „Rolnik“, „Anioł Stróż“, „Ognisko Domowe“ i „Dodatkiem niedzielnym“. — W ekspedycji miesiecznie 2.20 zł — z odnoszeniem 2.30 zł — w agencjach po za Chojnicami 2.30 zł — z odnoszeniem 2.45 zł — p rzez pocztę 2.54 zł — w ekspedycji kwartalnie 6,60 zł., przez pocztę już z odnoszeniem 7,62 zł. — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strejków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski“. Skryt. poczt. 33

Chojnice, wtorek 21 września 1926 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza petyt. lub jego miejsce 15 gr, na 3-ej stronie 6 łam. 25 gr, na 2-ej stronie 6 łam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Postulaty pomorskie.

Swieżo utworzony Związek Pomosski powziął na twem zebraniu następujące rezolucje:

Dla wzmocnienia państwowości polskiej na Pomorzu i większego przywiązania ludności pomorskiej do państwa Polskiego, spełnienie następujących postulatów jest konieczne.

I. Pod względem społecznym: życie publiczne i społeczne winno być oparte na zasadach chrześcijańsko-katolickich i przesiąknięte duchem chrześcijańsko katolickim, w tym kierunku winny współdziałać władze państwowe ze społeczeństwem.

II. Pod względem ustrojowym:

1) przeprowadzenie zasady dekoncentracji w myśl art. 66 konstytucji urzędów II instancji, celem skupienia i zespolenia organów administracji państwowej (Izby Skarbowej, Okręgowego Urzędu Ziemskiego, Kuratorjum Szkolnego) pod jednym zwierzchnikiem, t. j wojewodą;

2) policja państwowa winna podlegać staroście i wojewodzie także personalnie i dyscyplinarnie;

3) przywrócenie policji komunalnej dla miast;

4) obsady kierowniczych stanowisk w urzędach państwowych na Pomorzu, nie podlegających wojewodzie, z wyjątkiem sądowych i wojskowych, winny się odbywać w porozumieniu z wojewodą;

5) usunięcie z Pomorza skompromitowanych i nieodpowiednich urzędników, a wzmocnienie przyrostu urzędników, pochodzących z Pomorza, celem ściślejszego zespolenia ludności pomorskiej z państwem.

III Pod względem gospodarczym:

1) Na pierwszem miejscu stawiamy przyspieszenie rozbudowy portu w Gdyni i nowych połączeń kolejowych z naszem morzem, uważając inwestycje państwowe na Pomorzu za konieczność państwową i za dowód zdecydowanej woli do obrony Pomorza;

2) założenie państwowej szkoły przemyslowo handlowej dla Pomorza;

3) utworzenie kilku oddziałów Banku Gospodarstwa Krajowego na Pomorzu celem regulacji kredytu dla rolnictwa, rzemiosła, handlu, przemysłu i rybactwa aby uchronić polskie placówki gospodarcze od opanowania ich przez żywioły niepolskie;

4) uwzględnienie w pierwszej mierze rodowitych Pomorzan przy osadnictwie i parcelacji.

Uchronienie od reformy rolnej narazie majątków tych rodzin polskich, które przez dziesiątki lat w walce z niemczyzną nie tylko się ostały, ale były ośrodkiem kultury polskiej na Pomorzu;

5) uregulowanie systemu podatków bezpośrednich państwowych i komunalnych na zasadzie podatku dochodowego i powierzenie wymiaru tych podatków komisjom komunalnym pod przewodnictwem starosty resp. prezydenta miasta i powierzenie ściągania podatków organom komunalnym.

IV. Pod względem kulturalnym:

1) Utworzenie muzeum i archiwum pomorskiego;

2. ustanowienie osobnego konserwatora dla zabytków architektury i archeologji pomorskiej;

3) odpowiednie subwencjonowanie Towarzystwa Naukowego w Toruniu, celem ułatwienia mu pracy i uzupełnienia zbiorów bibljotecznych;

4) obszerniejsze uwzględnienie historji Pomorza w szkołach powszechnych i średnich w całem państwie i pielęgnowanie swojszczyzny na Pomorzu, jako podstawy prawdziwej miłości ojczyzny;

5) utworzenie osobnej katedry uniwersyteckiej (w Poznaniu lub Warszawie) dla spraw morskich, żeglugi i handlu zamorskiego.

Kiedy Niemcy będą zadowoleni z Ligi.

Dzień niedzielny w Gdańsku był świętem wojskowym organizacyj niemieckich i rozmaitych Kriegervereinów. Między wieloma przemawiał również hr. Eulenburg, organizator Stahlhelmu w Prusach Wschodnich następnie dr. Stadtler z Alzacji, który nawiązując do obecnych wypadków politycznych i wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów, zaznaczył, że prawdziwy niemiec nie może widzieć w tem powodu do radości. Gdyby Niemcy otrzymali na wieki ziemię Nadwiślańską i ziemię Alzacką i Lotaryngję, następnie gdyby usunięto wojska okupacyjne i zwrocono kolonje, gdyby istniała możność trzymania armji i floty na stopie przedwojennej, wówczas możnaby było świętować wypadki genewskie.

Najnowsze wiadomości własne.

Polska pragnie pokoju. Minister Zalewski oświadczył przedstawicielom prasy, że Polska nie weszła do Rady Ligi Narodów dlatego, ażeby stawiać opozycję względem Niemiec, lecz jedynie dla współpracy nad utrzymaniem pokoju w Europie.

Hiszpanja wycofuje posterunki w Maroku. Głównodowodzący armji francuskiej w Maroku donosi, że Hiszpanja jeszcze przed nadejściem zimy wycofa wojska swoje z Maroka.

Sto osób ofiarą katastrofy w Ameryce. Z Florydy w Ameryce Północnej donosi Biuro uniwersalne, że szalał tam straszny orkan, który w Miami spowodował śmierć przeszło 100 ludzi. Żaden dom nie uszedł uszkodzeniu.

Katastrofa w kopalni Pilśnie. W Pilśnie jedna z kopalń tamtejszych została zalana wodą. Oberwały się również ściany wewnątrz, przyczem 7 robotników zostało przysypanych, 3 zabitych i 3 ciężko rannych.

Dr. Benesz na urlopie. Benesz po powrocie z Genewy natychmiast rozpocznie 2-miesięczny urlop, który spędzi we Włoszech.

Awantury komunistyczne W Weimarze stłumiono wczoraj rozruchy komunistyczne, podczas których został aresztowany poseł komunistyczny Engert.

54 osób zatrutych. W Sudingen w Niemczech zachorowało po spożyciu mięsa 59 osób na Paratyfus. Ludzie, którzy jedli mięso pieczone, nie zachorowali.

Katastrofa lotnicza. W okolicy Lipska spuścił się z wysokości 400 mtr. pilot i spadł tak nieszczęśliwie, że na miejscu został zabity

Krótki przegląd polityczny.

127 dzień uwięzienia gen. Malczewskiego. — Niemcy już ujawniają swe apetyty. — Zmiana polityki francuskiej w stosunku do Niemiec? — Przemiany w Chinach? — Z bolszewji. — Stosunki w Hiszpanji wielce naprężone. — Drobne wiadomości.

Rozmowa gen. Malczewskiego z p. min. Piłsudskim. Przewrót majowy, który kosztował tak drogo Polskę, naród polski oraz życie tylu ludzi, dotąd w żadnym najmniejszym szczególe nie spowodował jakiejś naprawy. Nie widzimy też ani człowieka, który by stanął przed sądem za rzekome okradanie państwa, co to miał rzekomo przewrót majowy skarcić i usunąć. Jedynie kilku wojskowych i wyższych urzędników wdostało się na wysokie urzędy i generałom i oficerom sypnięto ze skarbu.

Natomiast we więzieniu siedzą ludzie uczciwi i zacni. I tak obrońca prawa i przysięgi żołnierskiej gen. Malczewski siedzi już 127 dzień w więzieniu.

„Kurjer Polski“ donosi o rozmowie min. Piłsudskiego z b. min gen. Malczewskim. Rozmowy tej nie wyjaśniono należycie — pisze to pismo — wiadomo tylko, że po kilku minutach rozmowy gen. Malczewski powrócił do swej celi. Gen. Malczewski zgodził się na tę rozmowę jedynie pod tym warunkiem, że cały jej przebieg będzie zaprotokółowany. Rozmowa przeszła na sprawę ewtl. wniesienia przez gen. Malczewskiego prośby o zwolnienie wzamian za ewentualne umorzenie sprawy sądowej. Podobno b. ministra odrzucił wszelką możliwość czasowego zwolnienia, żądając stanowczo całkowitej rehabilitacji.

Spotkanie nie przyniosło żadnych konkretnych wyników. Gen. Malczewski pozostaje dalej w więzieniu. Sprawa ustalenia sądu jest nadal odroczona na czas nieograniczony. Znamienne, że ani gen. Malczewski ani jego obrońca nie otrzymali protokółu rozmowy z p. Piłsudskim.

Pierwsze następstwa przynależności Niemiec do Rady Ligi Narodów. Berlińskie pismo „Börsen Ztg.“. domaga się w artykule wstępnym, by dyplomacja niemiecka zajęła się jak najprędzej zagadnieniem wschodniem, którego bliżej nie określa, lecz daje niedwuznacznie do zrozumienia, że chodzi tu o t. zw. „zagadnienie korytarza“. „Börsen Ztg.“ uzasadnia swoje żądanie stosunkiem Polski wobec Gdańska, którego upadek gospodarczy zdaniem pisma nacjonalistycznego Warszawa stara się wyzyskać dla celów czysto politycznych.

I Ukraińcy niezadowoleni. „Diło“ w omówieniu 4 miesięcznego bilansu prof. Bartla, zarzuca rządowi brak programu oraz nieśmiałość szczególnie w sprawach mniejszości narodowej“. Wszystkie poprzednie polskie rządy, nawet reakcyjny rząd Grabskiego i Witosa, pisze ten dziennik, przejawiały więcej odwagi i inicjatywy oraz większy rozmach i szerszą działalność w sprawach narodowych państwa polskiego“.

Zagadkowa rozmowa Brianda ze Stresemanem. Ogromne wrażenie wywarła w Genewie i w całym świecie wspólna wycieczka i konferencja francuskiego i niemieckiego ministra spraw zagranicznych Brianda i Stresemana do Thoiry.

Treści rozmów obu polityków nikt nie zna. Mówią jedynie, że omówili oni aktualne sprawy obydwóch krajów. Obydwaj politycy doszli do uzgodnienia swych poglądów, przyczem każdy z nich zastrzegł sobie prawo złożenia sprawozdania swym rządom, a o ile zapatrywania ich zostaną przez rządy zaaprobowane, dalsze wspólne — prace porozumiewawcze odbędą się w Paryżu.

Mówią już o zmianie polityki francuskiej w stosunku do Niemców.

Umowa francusko-chińska. Bolszewicka prasa podaje, iż narady posła francuskiego w Pekinie de Martel'a z Czang Tso Linem doprowadziły do uznania przez Czang Tso Lina wszystkich pretensyj francuskich w sprawie ochrony mienia francuskiego na wschodnio chińskiej kolei żelaznej oraz w zakresie koncesyj na terenie Mandżurji. Wzamian za to Czang Tso Lin ma zapewnioną wydatną pomoc ze strony Francji w jego akcji antysowieckiej. Prasa rosyjska strasznie się z tego wścieka.

Zatarg w łonie czerwonej armji chińskiej. Otrzymano sensacyjne wiadomości, iż pomiędzy przywódcą wojsk kantońskich, Czen Kai Szekiem a oficerami sowieckimi wojsk kantońskich wynikły ostre porozumienia. Czen-Kai Szek który posiada w stosunku do rządu kantońskiego władzę niemal dyktatorską w ostatnich czasach coraz wyraźniej stara się uniezależnić się od wpływów bolszewickich.

Budienny udaje się do Chin. Ruch w okolicach pogranicznych Mandżurji i wschodniej Syberji po stronie bolszewickiej trwa w dalszym ciągu, przyczem, bolszewicy z widocznym pospiechem skupiają tam znajdujące się oddziały armji czerwonej. Oczekiwane też jest przybycie znanego dowódcy czerwonej konnicy Budiennego i Lebiedewa na pograniczne Chin.

Ciche układy angielsko-bolszewickie. Mimo zaostrzonych stosunków politycznych donoszą, iż pomiędzy przedstawicielami SSSR a sferami gospodarczemi Anglji są prowadzone rokowania w sprawie wznowienia na wielką skalę stosunków handlowych Wielkiej Brytanji z Sowietami.

W związku z powtarzającemi się systematycznie wypadami grup powstańców białoruskich, władze bolszewickie wzmocniły w ostatnich czasach silnie straże graniczne. W strażnicach sowieckich umieszczone zostały reflektory o silnem napięciu świetlnym oraz karabiny maszynowe najnowszego typu.

Z Anglji nadchodzą wiadomości o rozruchach w niektórych okręgach górniczych. W Burcolt w pobliżu Doncester przyszło do poważnych zamieszek. Liczba górników, którzy się już zgłosili do pracy wynosi 175000

Primo de Riwera chciał króla hiszpańskiego obalić. Podczas ostatniej rewolty Primo de Rivera — tak donoszą z Hiszpanji — wymusił na królu poparcie grożąc jemu, że jeżeli król nie pociągnie do odpowiedzialności oficerów artylerji, de Rivera ogłosi się prezydentem republiki hiszpańskiej. Według doniesień obecne uspokojenie w Hiszpanji jest pozorne, faktycznie opozycja przeciwko dyktatorowi w armji wzrasta stale i można się spodziewać w niedługim czasie nowej rewolty przeciw Riverze.

O kolei Czersk — Bąk.

Dawno już, bo zeszłym roku ubiegły prasę wiadomości o rychłem ukończeniu budowy kolei Czersk —Bąk, która miała stanowić odgałęzienie względnie dołączenie do projektowanej budowy kolei Bydgoszcz — Gdynia — długości 190 km. Sprawa jednak dla braku kredytu z początkiem b. roku przewlekła się tak, iż dziś dopiero mówić można o istotnem ukończeniu budowy. Pozostaje jeszcze do załatwienia formalności przejęcia tej linji przez władze kolei państw. z rąk firmy Frankowski i Ska, Bydgoszcz, poczem prawdopodobnie niezwłocznie oddaną zostanie do użytku publicznego.

Jest to linja jednotorowa, długości 21 klm, ze stacją wyjściową Czersk a końcową stacją Bąk, skąd będzie miała połączenie z budowaną obecnie dwutorową linją Bąk—Kościerzyna—Gdynia. Pod względem gospodarczym linja Czersk—Bąk ma w pierwszym rzędzie doniosłe znaczenie dla ludności okolicznych miejscowości Malachin, Mokre, Karsin, Wiele, Osowo, Cis o łącznem zaludnieniu około 7000 mieszkańców. Dalej ważną rolę odgrywają bogate na tej przestrzeni łasy, z których transporty drzewne znajdą prostą drogę do Gdyni, Dla Czerska samego, jako dominującego ośrodka przemysłu drzewnego borów tucholskich, znacznie tej jednotorowej linji pod względem transportowym jest nieustalone, bowiem rządowy projekt linji Bydgoszcz—Gdynia przewiduje jej bieg przez Wierzchucin—Szlachta—Łęg, zatem od węzłowej stacji Łęg dzielić nas będzie przestrzeń zaledwie 5 kilometrowa. Miarodajne koła utrzymują jednak, że stosunki ułożą się tak, iż czerski import i eksport posługiwać się będzie i jedną i drugą linją.

Warto nadmienić, iż ludność okoliczna z niecierpliwością oczekuje uruchomienia powyższej linji. W tej sprawie przed niejakim czasem wniesiono do Min. Kolei odpowiednią petycję, jednak, jak dotychczas, o powzięciu jakiejkolw. decyzji nic nie słychać. Komunikacja na przestrzeni tego odcinka była dotychczas wielce niedogodną, najbliższe stacja kolejowa leżała dopiero w promieniu przeszło 20 km. od środkowego punktu W braku innych środków lokomocji uboga ludność najczęściej pieszo udawać się musiała do odległego miasteczka, zazwyczaj Czerska, czy to w sprawach sądowych lub też do lekarza, apteki itd. Gdyby się miały potwierdzić krążące pogłoski o uruchomieniu linji tej dopiero w cztery miesiące po odebraniu jej przez komisję kolejową, byłoby to dla okolicznej ludności wielce niepomyślne postanowienie. Obecnie używa się nowowybudowanego toru jedynie do przewozu nagromadzonego na stacji Czersk materjału kolejowego do st. Bąk, skąd budowa dwutorowej linji długości 24 km. do Kościerzyny jest w pełnym biegu.

Naogół perspektywy na przyszłość dla Czerska są wielce pomyślne Z nikłych zaczątków w stosunkowo krótkim czasie przemysł czerski świetnie się rozwinął, zamieniając zapadłą wioszczynę na kwitnące miasteczko, które po przetrwałych ciężkich chwilach zastoju poczyna znowu odzyskiwać swoje siły. Miejmy wiarę, że gdy nastąpi ostateczna konsolidacja życia gospodarczego w kraju, natenczas i tu w parze z rozwojem ogólnym zawita dobrobyt i lepsza przyszłość.

Epidemja tyfusu w Chojnickim.

Ponieważ w ubiegłej soboty krążyły po mieście pogłoski o grasującym tyfusie w Chojnicach, przeto korzystając z uprzejmości lek. pow. p. Piełowskiego donosimy co następuje:

Dotychczas meldowano wypadków ludzi zachorowanych na grasujący tyfus 44, w tem z Chojnic 7 i z powiatu 37 Wypadków śmierci notowano dotychczas 5. Ponieważ straszna ta choroba coraz to więcej mogłaby szerzyć się, wobec tego należy przestrzegać wszelkie zarządzenia zapobiegawcze pp. lekarzy m. i. nieużywać owoców nieoczyszczonych, wodę i mleko należy używać jedynie za poprzednią destylacją. Pigułki, które zastępują w tym wypadku szczepienie, odebrać można u lekarza powiatowego p. Dr Piełowskiego

Nadto zarządzono jaknajwiększe środki zapobiegawcze, by położyć kres dalszemu szerzeniu się straszliwej epidemji.

Oświadczenie Tow. Wojaków i Powst.

wsprawie niewzięcia udziału w święcie przysposobienia wojskowego.

Chcąc okazać naszą życzliwość względem tut. „Sokoła" zamieściliśmy sprawozdanie o przebiegu święta przysposobienia wojskowego w całej rozciągłości bez zwykłych w tych wypadkack korekt i ogładzeń. Niestety wkradł się wskutek tego pewien nieostróżny zwrot, jakoby tut. Tow. Powstańców i Wojaków z błahych powodów w święcie tem udziału nie brało.

Sprawozdawca sam w to oczywiście nie wierzył, gdyż Tow. Wojaków i Powst. zbyt jest poważne i za nadto znane ze swego patrjotyzmu i zrozumienia dla wspólnej pracy nad fizyczną sprawnością drużyny sokolej. Nie miał też zamiaru obrazić tegoż towarzystwa a odnośną pogłoskę podał jedynie w tym celu, aby Tow. Wojaków i Powstańców o niej się dowiedziało i miało sposobność ją sprostować i rzecz wyjaśnić.

Takie wyjaśnienie od zarządu Tow. Wojaków i Powstańców otrzymaliśmy i ogłaszamy je poniżej:

W nrze 213 z dnia 16 b. m. „Dziennika Pomorskiego" ukazał się artykuł pod tytułem „Swięto przysposobienia wojskowego w Chojnicach", wyrażający ubolewanie, że żadne towarzystwo Powst. i Wojaków z powiatu a nawet i miejscowe w Chojnicach i to ostatnie rzekomo z błahych bardzo pobudek nie stawiło się i nie brało udziału.

Twierdzenie takie można faktycznie przypisywać tylko złośliwym językom. Wieści takie zdolne rozszerzać tylko osoby, którym zależy na zdyskredytowaniu Powstańców i Wojaków a mianowicie miejscowych w opinji publicznej. Autor owego artykułu umieszczając twierdzenia języków złośliwych bez poprzedniego zbadania rzeczy postąpił sobie zbyt nieostrożnie. Swięto bowiem pierwotnie wyznaczone na 5. 9. 26 na prośbę „Sokoła" miejscowego zostało przełożone na 12. X'26 wedle ogłoszenia „Dz. Pomorskiego". W międzyczasie Towarzystwo Powstańców i Wojaków zapewniło bratniemu Toworzystwu branie udziału w poświęceniu sztandaru w Borzyszkowach w dniu 12 bm, a dopiero w ostatniej chwili prawie ukazało się ogłoszenie przełożenia Swięta przysposobienia na 12 bm. z 12. X.

Z tych pobudek Towarzystwo Powst. i Woj. miejscowe nie brało udziału, gdyż ukazaniem się przełożenia na 12. bm. z 12. X. zostało zaskoczone. Było to powodem także dla innych towarzystw niebrania udziału.

—

Sądzimy, że wyjaśnienie to dostatecznie tłomaczy nieobecność Tow. Wojaków i Powst. na święcie przysposobienia wojskowego i usunie żal, jaki z tego powodu miał do niego „Sokół". A również „Sokół" uzna niezawodnie, że „Tow. Wojaków i Powstańców" słusznie się tłomaczy i odpiera nieuzasadnione zarzuty. Oba towarzystwa więcej aniżeli kiedykolwiek skazane do współpracy i miejmy nadzieję, że ta współpraca z tego powodu nie dozna uszczerbku.



Przegląd marynarzy hiszpańskich na statku wojennym przed królem Alfonsem.

KRONIKA.

Dziś: Eustachy, m. Kandyda, p. m.
20. 9. 26. Słońca wschód 5.43 zachód 18. 3
Księżyca wschód 18. 3 zachód 3. 6

Chojnice, dnia 20 września 1926

— **Z kroniki policyjny**. Przytrzymany został niejaki J. N. za pijaństwo.

— **Wydzierżawienie polowania**. Dnia 8 października o godz 11 przed południem odbędzie się w szkole powszechnej wydzierżawienie polowania 783 ha. w Przytarni na przeciąg 6 lat.

— **Ruch autobusowy**. Od pewnego czasu podjęto ruch autobusowy w następ. porządku: W środi i soboti na przestrzeni Drożdzienica—Chojnice: Drożdzienica odjazd o godz. 7.30 Chojnice przyjazd o 9.00: Chojnice odj. o godz. 13.00, Drożdzienica przyj. o godz. 14.30 W piątki na przestrzeni Drozdzienica—Kamień —Sępólno: Drożdzienica odj. 7.30, Sępólno przyj. 9.00;

Tajemnica grobowca.

Powieść z życia francuskiego.

182)

— Tak — rzekł Maurycy uspokojony, — masz słuszność. Tak też uczynię. Moja matko przebacz mi uniesienie.

— O, drogie dziecko! to ja tylko potrzebuję przebaczenia. A inne dokumenta mam u siebie. Zaraz ci je dam.

Pani Rosier poszła do swego pokoju i przyniosła stamtąd papiery, które Maurycy schował do pugilaresu.

— Teraz muszę mamę pożegnać. Miałem być u Bressolów zrana, a teraz już południe. I tak się spóźniłem.

— Kiedy przyjdziesz?

— Jutro.

— O której godzinie?

— Będę o wpół do dwunastej. Zabiorę mamę do Bressolów, ażeby przedstawić ci narzeczoną.

Nie będziemy towarzyszyli Maurycemu na ulicę Verneuille, ani do rejenta, ani do merostwa. Nawet nie zniewolimy czytelników do obecności na wizycie, jaką pani Rosier złożyła budowniczemu i Walentynie.

Teraz szybkiem już krokiem postępować musimy do rozwiązania tej długiej opowieści. Dość więc będzie powiedzieć że matkę Maurycego bardzo uprzejmie przyjął Bressoles, Marja, a nawet Walentyna. Przy odjeździe z pałacyku Bressolów, Aime Joubert kochała już Marję, jakby własną córkę. Na bramie merostwa można było czytać w okratowanej szafce, przeznaczonej dla tego rodzaju ogłoszeń, zapowiedź małżeństwa Maurycego Vasseura z Marją Henryką Bressoles.

U rejenta warunki intercyzy były już gotowe. Pozostawało tylko podpisać akt, a na to nie trzeba było wiele czasu. Dnie następowały po dniach. Pani Rosier, całkiem przyszedłszy do siebie, odzyskała siły zupełnie, objęła znów czynności swe w policji, podniecona coraz większą żądzą zemsty, podwajała swe usiłowania przy pomocy Jodeleta i Martela, Galoubeta i Sylwana Cornu, zwiedzając każdą dzielnicę i wszelkiemi siłami starając się znaleźć ślady Lartiguesa i Verdiera.

Maurycy dowiedział się, że matka znowu wzięła się do dzieła, ostrzegł swych wspólników. Ci, usłyszawszy, że Aime Joubert, którą uważali za umarłą, żyje i jeszcze jest niebezpieczniejszą, zadrżeli. Obaj łotrzy stali się jeszcze ostróżniejszymi. Pewnego poranku, w dziesięć dni jakoś po bytności Bressola i Maurycego u mera, hrabia Iwan, siedząc przy oknie w pokoju Alberta, czytał gazetę. Młody chory, zażywszy lekarstwo, zapisane przez doktora Juanosa, spał snem spokojnym i głębokim.

Przerzuciwszy najbardziej zajmujące wiadomości w gazecie. Iwan Smollow spojrzał przypadkiem na trzecią stronę właśnie na miejsce, gdzie był dział nekrologji i ogłoszeń o małżeństwach, Nagle drgnął. W oczy wpadły mu nazwiska Maurycego Vasseura i Marji Bressoles. W pierwszej chwili sądził, że jest ofiarą złudzenia

— Przeoczyło mi się! — wyszeptał. — Muszą być nazwiska podobna!

Gdy jednak znowu spojrzał, przekonał się, że nie było to złudzenie, mówił więc dalej:

— A jednak to niepodobna! Nie uwierzę w to nigdy: On żeni się z Marją Bressoles! Więc chyba ją zmuszają! Oszukają ją! Jeżeli się zgodziła, to chyba sądzi, że wolną się stała przez śmierć Alberta. Gdyby wiedziała, że on żyje, to zacne i szlachetne dziewczę nie cofnęłoby słowa, danego dobrowolnie. Jakże jej dać znać, że Albert nie umarł, że będzie żył, że uratowany i że ten cud spełnił się tylko dla niej, tylko dla niej! Nie, to małżeństwo nie przyjdzie do skutku — nie powinno! Ja tego nie chcę! ale jak temu przeszkodzić?

XXVI.

Dwaj porządnie ubrani mężczyzni w charakterze urzędników zapowiedzieli wizytę u pani Dubief, która wciąż jeszcze przyglądała się uczenicom.

— Czego chcesz Justyno?

— Chcą się z panią widzieć.

— Panie?

— Nie, dwaj jacyś panowie.

— To doprowadź ich do mego gabinetu. Zaraz przyjdę.

W kilka minut puźniej goście wprowadzeni byli do gabinetu przełożonej pensji.

— Niech nam pani wybaczy, że panią niepokoimy — odezwał się jeden z wesołym uśmiechem — odwołujemy się do pobłązliwości pani, bo ministerjum nasze zmusza nas do natręctwa.

— O cóż chodzi panom?

— Rzecz bardzo prosta. W chwili, kiedy mówię, w rozmaitych dzielnicach Paryża odbywa się rewizja okien i drzwi. Po ukończeniu tych oględzin dopełniony będzie nowy podział podatku, który podniesiony będzie dla właścicieli domów i dla lokatorów o jedną piątą.

— Ależ to projekt doskonały! — zawołała pani Dubief.

— Niezaprzecznie. Przyszliśmy więc z prośbą do pani, ażeby nam pani pozwoliła wykonać zlecenie i kazała nas zaprowadzić do każdego pokoju w tej kamienicy.

— Sama panów oprowadzę!

— O, pani zanadto uprzejma, zanadto!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sępólno odj. 13.00, Drożdzienica przyj. 14,30. We wtorki na przestrzeni Drożdzienica—Tuchola: Drożdzienica odj. 7 30, Tuchola przyj. 9.00: Tuchola odj. 13.30, Drożdzienica przyj. 15.00. W niedzielę na przestrzeni do Kamienia: Drożdzienica odj. 8.30, Kamień przyj. 9 00; Kamień odj. 12.00, Drożdzienica przyj. 13.30.

— **Czas najwyższy**. Znany hotel przy ul. Dworcowej z dotychczasową nazwą „Reichshof“ zmieniony został na „Bristol“.

— **Wyższa Szkoła Handlowa**. Z prawem publiczności o charakterze uczelni akademickiej, zatwierdzona przez Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Poznaniu otwarta będzie w październiku 1926 r.

Wyższa Szkoła Handlowa obejmuje trzy lata studjów. Rok szkolny dzieli się na trymestry. Plan nauk obejmuje wykłady, ćwiczenia i seminarja, obowiązkowe i do wyboru

Pierwszy rok studjów będzie obejmował przedmioty ogólne; na drugim roku, stosownie do wyboru słuchacza, nastąpi pewna specjalizacja wykładów odpowiednio do działów Wyższej Szkoły Handlowej; na trzecim roku nastąpi zupełna specjalizacja według jednego z następujących działów, handlowy, bankowy, ubezpieczeniony, komunikacyjny, konsularny, spółdzielczy i pedagogiczny.

Egzaminy odbywają się przy końcu każdego roku, po trzecim roku studjów następuje egzamin dyplomowy, na podstawie którego absolwenci otrzymują dyplom nauk handlowych, uznany przez państwo.

Niektóre wykłady będą się odbywały w Uniwersytecie wspólnie ze słuchaczami Uniwersytetu Poznańskiego, którego Senat zgodził się na dopuszcznie słuchaczów Wyższej Szkoły Handlowej do wykładów uniwersyteckich i na współudział profesorów w charakterze wykładających. Dyrektorem Wyżsyej Szkoły Handlowej jest Prof, Dr. Leonard Glabisz.

Plan nauk, statut Uczelni i warunki wpisów można otrzymać w biurze Dyrekcji Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu.

Zapisy przyjmuje Dyrekcja Wyższej Szkoły Handlowej najpóźniej do 1 października br. w godzinach od 9 do 12, Aleje Marcinkowskiego 3, I p. Wpisowe wynosi 20 zł. czesne zaś miesięczne zł. 30. Dla niezamożnych przewidziane są ulgi ewent. zwolnienia.

— **Redukcja urzędników państwowych**. Jak się oowiadujemy, Ministerjum spraw wewnętrz. zarządało ostatnio od Urzędów wojewódzkich, aby w nieprzeczalnym terminie od 1 października została przeprowadzona w urzędach administracyjnych redukcja pracowników w takim zakresie, by stan etatów na 1 października rb. odpowiadał już etatom, preleminowanym w budżecie na rok 1927.

— **O pracę dla b. wojskowych**. Minister pracy i opieki społecznej przyrzekł uregulować sprawę pracy dla b. wojskowych, a to w ten sposób, iż rozporządzeniem wprowadzi łącznika do Urzędu pośrednictwa pracy z Komisji międzyzwiązkowej Związków b. wojskowych, który będzie miał wpływ na przyjmowanie b. wojskowych do instytucyj państwowych i komunalnych oraz robót publicznych. Jednocześnie przyrzekł natychmiast załatwić zabezpieczenie bytu i umundorowania weteranom 1863 roku i wykonania ustawy inwalidzkiej w tych punktach, które dotychczas nie były wykonywane, tak samo załatwienie sprawy wdów i sierot po poległych.

Z drugiej Izby Karnej Sądu Okręgowego. Staje Antoni Gornowicz zam. w Starej Kiszewie, pow. Kościerzyna osk. za kradzież roweru. Osk. zasądzony został na jeden miesiąc więzienia oraz ponoszenie kosztów. Osk. zaliczono areszt śledczy. Hermann Wiczyński i Franciszek Wiczyński zam. w Starej Juńczy oskarżeni o kradzież 3 centr. żyta za pomocą włamania się przez rozbicie drzwi skazani zostali na 4 miesiące więzienia i ponoszenie kosztów. Władysław Drostka zam. w Piastoczynie pow. Sępólno oskarżony za kradzież 16 zł. w gotówce, portmonetkę i wykaz osobisty. Po przeprowadzeniu rozprawy osk. uwolniono. Koszta ponosi kasa państw. Józef Lemańczyk zam. w Trzebuniu pow. Kościerzyna oskarżony o fałszywe zeznanie przed sądem okręgowym jako świadek. Ponieważ rozprawa nie wykazała winy osk. sąd osk. od winy i kary uwolnił. Koszta ponosi kasa państwowa.

— **Kino Nowości**. Na ekranie tutejszego Kina Nowości ukaże się w poniedziałek i wtorek 20 i 21 września b. r. oddawna oczekiwany film p. t.: „Wróg kobiet“ z królem humoru Harold'em Lloyd'em w roli głównej. Komedja w 10 olbrzymich aktach. Jest to film produkcji 1926 roku. Obraz powyższy cieszy się ogromnem powodzeniem. W Warszawie wyświetlano go jednocześnie w 3 kinoteatrach. Kto pragnie zobaczyć i podziwiać króla humoru Harald Lloyda niech spieszy dziś do Kina Nowości.

— **Jakie podatki zostaną umorzone**. Rozporządzenie Ministerstwa Skarbu o umorzaniu zaległości podatkowych zubożałym płatnikom, dotyczyło jedynie zaległości powstałych przed 1 stycznia 1925 roku. Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że zaległości powstałe po 1 stycznia 1925 roku nie będą obięte rozporządzeniem o umarzaniu, umorzone zaś mogą być jedynie w drodze ustawowej, tj. na zasadzie paragrafu 94 ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

Ministerstwo wyjaśniło również, że rozporządzenie o umarzaniu dotyczy jedynie zaległości powstałych z tytułu podatku przemysłowego.

— **Dodatki dla podoficerów**. Przyznanie dodatków służbowych korpusowi podoficerów ma zostać uskutecznione z dniem 1 października.

Wiadomości z Tucholi i okolicy.

Posiedzenie Rady Miejskiej. W ubiegły poniedziałek odbyło się w auli szkoły powszechnej siodme zwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej.

Na posiedzenie przybyło razem 17 członków Rady z przewodniczącym p. Dr. Praisem na czele. Z ramienia magistratu brali udział pp. burmistrz Saganowski, Ossowski, Szpitter i Augustyński. Po zagajeniu posiedzenia przez przewodniczącego nastąpiły wybory na członka magistratu gdzie wybrano p. Lamporskiego 11 głosami na członka. Na radców sierot wybrano pp. Pawelskiego, Hentschela i Nascha, na zastępców pp. Thiela Br., Roeslera W. i Schwarca. Pomiędzy innemi uchwalono zniesienie podatku hotelowego z dniem 1. VII. br. Wydzierżawienie jez'or Głęboczek i Mielonek przyznano p. Zyckiemu. Sprawę wydania prac założenia rurociągu od młynów pod „Syreną“ uchwalono odłożyć do następnego zebrania. W sprawie ustalenia opłat szkolnych w szkole wydziałowej uchwalono pobierać od zamiejscowych 40 zł., poniżej lat 14, ponad 14 lat 60 zł. rocznie od miejscowych ponad lat 14 pobrać 30 zł. roczn., a od niezamożnych za wnioskiem do magistratu z porozumieniem się z kierownikiem szkoły uwolnić od opłat.

Również zgodzono się na pobór postojowego w dni targowe a mianowicie za konia, muła, osła lub sztukę bydła rogatego po 30 gr, poczem przewodniczący Rady odczytuje pisma urzędowe Województwa oraz Ministerstwa Spr. Wewn.

Budżet na rok 1926 uchwalono postawić na porzadek dzienny następnego posiedzenia. Przy końcu radny p Górny zapytuje się, jak ma się sprawa poszkodowania p. Pawelskiego za odstąpioną role. Następnie wnosi wniosek, aby zająć się ruiną p. Jankowskiego. Wniosek ten popiera radny p. Gumiński. Ponieważ rynek nasz dotychczas nie był oświetlany podczas nocy z powodu czego p. Gumiński wnosi aby oświetlono rynek przez całą noc.

Propozycję p. G. uznano jako wniosek nagły, który przeszedł jednogłośną uchwałą, że odtąd każdy rynek oświetlony zostanie jedną lampą. W dalszym ciągu dyskutowano nad sprawą budowy mieszkań, by Magistrat takową jaknajwcześniej rozpoczął. Na tem zakończono posiedzenie Rady o godz. 8.40.

— **Ze Sądu Powiatowego w Tucholi**. Zespół sędziowski w czwartkowym dniu rozpraw stanowili p. p. Dr. Potaniec przew., Baumgart i Nitka rolnicy z Gostyczyna, ławnicy. Oskarżał jako podprokurator p. Pakuła, sekretarz pol. państw. pow. tucholskiego.

Oskarżeni zostali: 1) Chabowski Jan z Mrowinca za kradzież kartofli. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy osk. uwolnił od winy i kary. 2) Szyszka Antoni z Zalna osk. o zniewagę urz. Jakóba Deji, skazany na 150 zł grzywny względnie 30 dni aresztu. 3) Osiński Czesław uczeń kupiecki o sprzed. alkoholu w niedozwolonym czasie, uwolniony. 4) Kopiszke Jan, Spica Karol i Józef, osk. o gwałt. przeszkodzenie w pracy, uwolnieni. 5) Górski Jan, Kamienica, osk. o zniewagę urz., uwolniony. 6) Pstrąg Tomasz, Rudzki Most, osk. o zniewagę urz. na 20 zł grzywny lub 4 dni więzienia. 7) Kantakowie Aleks, Bron., Paweł i Bolesław, osk. o pobicie, wystąpili z przecjwskargą na Rinka Sylwestra wszyscy z W. Mędromierza. Kantaków Aleksa i Bron. sąd zasądził na 4 tygodnie więzienia, zaś Pawła i Bolesława na 1 tydzień więzienia i na ponoszenie kosztów na korzyść Rinka Sylw. w sumie 79 zł. Przeciwskargę przeciw Rinkowi sąd odrzucił. Koszta postępowania ponoszą Kantakowie. 8) Okonek Władysław rolnik i Cyryl Chylewski naucz. obaj z W. Mędromierza, osk. się wzajemnie o obelgę, sad osk. się pogodził. 9) Suchomski Jan, Zarośle pow. świecki, osk. o bezprawne przywłaszczenie sobie drzewa, zasądzony na zapłacenie 36 zł odszkodowania. 10) Ciżewscy Florjan i Józef z Bysławia, osk. o kradzież leśną, zasądzone na grzywny po 273,06 zł i ponoszenie kosztów a w razie nieściągalności na karę więzienia zaliczając dzień po 5 zł.

Z powiatu chojnickiego.

Wiele. (Jarmark) W ubiegły czwartek odbył się tutaj jarmark, na który spędzono dość dużo koni i bydła. Za bydło płacono od 300 do przeszło 400 zł. Ludzi, pomimo silnego wiatru przybyło bardzo dużo.

Dąbrowa. (Kradzież). W nocy ze środy na czwartek włamali się złodzieje do mieszkania tut. młynarza, zabierając z sobą różne rzeczy jak ubrania, bieliznę, pościel itp. Policja wszczęła śledztwo.

Czersk. (Przed pierwszemi wyborami do Rady Miejskiej.) Wybory do Rady Miejskiej odbędą się tu w niedzielę 3 października. Do walki wyborczej staną trzy listy: lista nr. 1 (Zjednoczonych Polaków) z czołowym kandydatem p. Józefem Skubick'm, dalej lista nr. 2 (Niemcy) z czołowym kandydatem p. Hambruchem i lista samodzielnych rzemieślników z czołowym kandydatem p. Aleksandrem Konitzerem.

Obszar wyborczy podzielono na trzy obwody. Wybory odbędą się w lokalach wyborczych pp. Brzezińskiego, Jagalskiego i Hoppego (dawn. Dommach) i to w czasie od 9 rana do 6 popoł.

Z Pomorza.

Więcbork. (Przyjęcie dzieci do I Komunji św.) Wczorajszej niedzieli odbyło się przyjęcie dzieci do 1 komunji św. ogółem przystąpiło 69 dzieci, 39 dziewcząt i 30 chłopców. Podczas nabożeństwa do dzieci przemawiał ks. dziekan Wilmowski w gorących słowach.

— W podróży powrotnej do Więcborka umarł nagle znany w Więcborku nauczyciel Meisterfeld. Nieszczęśliwego znaleziono na drodze do Zabartowa.

Grudziądz. (Katastrofa kolejowa w Grudziądzu.) Dnia 15 bm. o godz. 3 popoł. wydarzyła się na grudziądzkim dworcu kolejowym katastrofa, która dzięki tylko szczęśliwymu zbiegowi okoliczności, nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach

Pociąg towarowy nr. 676, zdążający z **Chojnic do Grudziądza** uległ tuż przed wjazdem na dworzec, wykolejeniu się, w następstwie czego zostały trzy wagony rozbite, a lokomotywa i dalsze trzy wagony zostały lekko uszkodzone.

Na szczęście wypadku w ludziach nie było, poza nieznacznemi obrażeniami maszynisty i jednego z kolejarzy.

Przyczyny katastrofy narazie nie ustalono.

Sledztwo w sprawie katastrofy prowadzi tut. Urząd Ruchu.

Tczew. (Konfiskata 15000 dolarów w Tczewie.) Dnia 17 bm. udaremnione zostało na granicy polsko-gdańskiej wielkie przemytnictwo dolarów amerykańskich.

Urzędnik Kontroli Skarbowej p. Stanisław Śliwa z Tczewa skonfiskował na dworcu kolejowym w Tczewie niejakiemuś p. K. z Warszawy 15000 dolarów, jakie tenże usiłował przemycić do Gdańska.

Sumiennego urzędnika czeka niewątpliwie zasłużona nagroda.

Rozmaitości.

Konsorcjum dla ratowania samobójców. Ponieważ epidemja samobójstw w Budapeszcie zataczała ostatnio coraz szersze kręgi, ogłosiła dyrekcja policji, iż każdy, kto uratuje samobójcę, otrzyma premję w wysokości 350.000 k. Z zarządzenia tego postanowiła skorzystać szereg sprytnych „bezrobotnych“, którzy w tym celu założyli specjalne „konsorcjum“. Członkami „konsorcjum“ tego byli przeważnie bezrobotni inteligenci, jak to zredukowani urzędnicy, agenci giełdowi itd.

Działalność towarzystwa tego polegała na tem, iż jeden z członków konsorcjum usiłował odebrać sobie życie, drugi go ratował a trzeci donosił niezwłocznie policji o usiłowaniu samobójstwa. Odbywało się to zwykle w ten sposób, że wszyscy trzej udawali się na brzeg Dunaju, podczas gdy dwaj członkowie konsorcjum spacerowali, niby przypadkowo, po wybrzeżu, trzeci wskakiwał do wody. Drugi wspólnik wsiadał niezwłocznie do przygotowanej już łódki, a trzeci pędził na policję. Po chwili niedoszły samobójca leżał już na brzegu, w otoczeniu swych przyjaciół i komisarza policji, ktory w myśl rozporządzenia dyrekcji policji doręczył dzielnemu obywatelowi 350 000 k. za uratowanie samobójcy. Pieniądze te wszyscy trzej wspólnicy między sobą dzielili.

Początkowo wszystko szło gładko, kiedy jednak samobójstwa nie ustawały, lecz przeciwnie z dnia na dzień ich przybywało, poczęto niedoszłemi samobójcami i ich wspólnikami dokładniej się interesować, w rezultacie czego urzędnikom policyjnym udało się wykryć ową orginalną organizację. W związku z tem rozporządzenie dyrekcji policji o wypłaceniu premji za ratowanie samobójców zostało cofnięte.

Z dalszych stron.

Wilno. (Zakład który nie zawsze się uda). W tych dniach na linji Baranowicze—Stołpce zdarzył się oryginalny wypadek. Pewien czternastoletni chłopiec założył się z kolegą, że położy się na torze kolejowym i pociąg nad nim przejedzie. Rzeczywiście zrobił, tak jak zapowiedział. Maszynista jadącego pociągu zapóźno spostrzegł leżącego chłopaka i nie mógł wstrzymać w porę pociągu. Pociąg przeszedł nad chłopcem. Gdy minął go ostatni wagon, chłopak najspokojniej wstał i usiadł w pobliskim rowie. Maszynista jednak zatrzymał pociąg, służba kolejowa aresztowała chłopca i odstawiła do posterunku policyjnego Pogorzele. Tam umieszczono go w zamkniętej izbie. Komendant posterunku wyszedł na chwilę. Gdy wrócił chłopaka już nie było. Wyciął on szybę i uciekł. Skutkiem tego ani jego nazwiska ani miejsce zamieszkania nie jest wiadome.

Lublin. (Okradał trupy). Aresztowany został w powiecie lubelskim stary osobnik, nazwiskiem Niedojadło. który od lat 4 zajmował się okradaniem nieboszczyków.

Przy uprawianiu niecnego procederu Niejadło stosował metody następujące: posłyszawszy o skonie kogoś z bogatszych ludzi w okolicy, porzucał pracę i biegł na pogrzeb. Jeżeli zauważył, że na zmarłym znajdowały się rzeczy (ubranie pierścionki itp.) posiadające jakąś wartość, odkopywał w nocy trupa, obdzierał go ze wszystkiego — do bielizny włącznie — i, zrabowane w ten sposób przedmioty dnia następnego za bezcen sprzedawał. O pochodzenie przed-

miotów nikt z kupujących włościan się nie dopytywał a to dlatego, że były niezwykle tanie.

W ubiegłym tygodniu Niedojadło zakończył swą karjerę złodziejską, dzięki niezwykłemu, wprost splotowej okoliczności Obrabowawszy zmarłą na gruźlicę niejaką pannę Nowakówną, nicpoń sprzedał jej suknię jednej ze swych sąsiadek. Suknia była zaduża, trzeba ją było dać do przeróbki. Nabywczyni udała się do pobliskiego miasteczka Chodla do szwaczki Ciekotowej proponując dokonanie odpowiednich poprawek. Traf zarządził, że szwaczka Ciekotowa była siostrą zmarłej Nowakówny i wspomnianą suknię własnoręcznie szyła.

W sukni tej zmarła była pochowana. Ciekotowa dała znać do policji, która dokonawszy ekshumacji zwłok zmarłej, stwierdziła rabunek.

Aresztowany Niedojadło z całą perfidją przyznał się do zbrodni, wyliczając cały szereg cmentarzy i nazwiska zmarłych, których w przeciągu czterech lat odkopał, obdzierając do nitki.

Na wieść o aresztowaniu Niedojadły, wśród licznej jego klijenteli, zapanowała niezwykła konsternacja.

Zaczęto znosić na posterunek policji całe stosy ubrań, sukni, obuwia itp. rzeczy — które, jako własność nieboszczyków, poddane będą zniszczeniu.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice.

— Tow. Gimn. „Sokół“. Zebranie Zarządu i Komitetu odbędzie się w poniedziałek dnia 20 września br. o godz. 8 wieczorem w lokalu Konsumu Urzęd. Państw. Kom. celem omówienia ważnej sprawy.

Czołem! Prezes.

— Zebranie Tow. Polek odbędzie się 24 b. m. o godzinie 6 wiecz. Na zebraniu p. szamb. Sikorska dokładnie poinformuje o kursie gotowania i polskich i wykwintnych potraw. O liczny udział prosi

Zarząd.

— Klub Żeglarski Chojnice. W środę dnia 22 bm. wiecz. o 8 godz. odbędzie się zebranie miesięczne w hotelu Engla. Z powodu regat jesiennych uprasza się o liczny i punktualny udział.

Abonujcie Dziennik Pomorski

Bank Polski płacił

dnia 19 września 1926 r.

Dolar	8,94 złot.
Funt szterling	43,68 złot
100 guld. gd	173,38 złot.
100 rmk.	213,70 „

Giełda zbożowa.

18. września 1926 r.

Żyto	100 kg.	33,00--34,50 zł.
Pszenica	„ „	44,00—47,00 zł.
Mąka żytnia 70 proc.	„ „	51,50—00,00 zł.
„ „ 65 „	„ „	53,00—00,00 zł.
„ pszenna 65 proc.	„ „	69,50—72,50 zł.
Jęczmień browar.	„ „	30,50—33,50 zł.
Owies	„ „	25,50—26,00 zł.
Ospa żyt.	„ „	00,00—21,50 zł.
Ospa pszenna	„ „	22,00 -.00,00 zł.

Usposobienie mocne.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Paweł Kaszubowski.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego.“ w Chojnicach.